

Bul

~~WYDAWCA
PUBLIKACJA
MUSZY
szwola sie na skloni droh.
Kochawiecznosc
Pomoc
Pomoc~~

MUZYCZNY RELAKS

/zapowiedź początkowa nagrana /

*M-6
15.II.69. Bul*

Dziś chciałabym zatrzymać się dłużej na twórczości dwóch wybitnych kompozytorów polskich - Stanisława Moniuszki i Mieczysława Karłowicza. W tym bowiem roku - świat muzyczny w naszym kraju obchodzić będzie uroczystie 150 rocznicę urodzin Moniuszki i 60 rocznicę śmierci Karłowicza. Wch dzieła pojawiać będą się zapewne często w programach koncertów symfonicznych, na scenach teatrów operowych czyż w programach radiowych. Obok Chopina i Szymanowskiego obaj ci twórcy należą przecież do czołówki najwybitniejszych kompozytorów polskich. I choć są przedstawicielami innych epok i innych stylów historii muzyki - łączy ich wrażliwość na wszystko co ich otacza, zapał i wiara - a nade wszystko poszukiwanie prawdy. Życie Moniuszki przypadało na jeden z nagiętszych dla Polski okresów historycznych - czasy walk narodowo wyzwoleńczych i powstań. Ówczesni twórcy udawali się tłumnie na emigrację, a tylko nieliczni pozostali w kraju. *Do tył anteknich* Należał do nich Moniuszko, który przez wiele lat przebywał w Wilnie by potem osiąść na stałe w Warszawie. W okresie pobytu w Wilnie, powstaje jedno z największych dzieł Moniuszki zbiór około 300-tu pieśni, wydawanych sukcesywnie pod nazwą "Słowa"

"Spiewników domowych". Stały się one rodzajem programu artystycznego kompozytora, który za główny cel uważał twórczość o charakterze narodowym czerpiącą ze źródeł muzyki ludowej. Wśród pieśni Moniuszki spotykamy wiele utworów pisanych do tekstów Kochanowskiego, Mickiewicza, Goethego i innych wybitnych poetów. Któż nie zna "Prząśniczki", "Dziada i baby" czy należącej do najpiękniejszych lirycznych pieśni Moniuszki - "Znasz li ten kraj". Posłuchajmy jej w wykonaniu *Bernarda*.....

Ledyne, któremu towarzyszy orkiestra Filh. Narodowej
 /Taśma: 13253-3'30"/

Jeszcze w okresie powstawania *Spiewników Domowych* - Moniuszko marzył właściwie o jednym: napisać operę. I tak w roku 1846 powstaje najwybitniejsze dzieło operowe Moniuszki "Halka". Na razie jest to jeszcze tylko dwuaktowy "dramat muzyczny" jak ją określano, ale utwór stanowiący już zrab wielkiego dzieła, które w 10 lat później wejdzie na sceny opery warszawskiej. Oczywiście nie obejdzie się bez kłopotów związanych z wystawieniem dzieła, którego treść jak na owe czasy była bardzo śmiała a muzyka także jakaś inna, nie melodyjna, nie pozwalająca wyspiewać się na scenie solistom i bez narodowego ducha. Takimi bowiem epitetami obdarzono dzieło Moniuszki. Warszawska premiera "Halki" przeszła jednak mimo tych początkowych zarzutów wszelkie oczekiwania *powodzenia*. Coś wzruszało w tej operze, która natychmiast zdobyła publiczność

i stała się na zawsze jednym z najbardziej polskich i narodowych dzieł. Słuchamy *ant. Heller z 15. skł. op. Moniuszki: Spiewa*

/Taśma 11220 - 7'05"/

Hrabina Skoniewska z tow. orkiestry op. Wyszawskiej

Moniuszko nowatorem zapewne nie był, stworzył jednak sztukę głęboko narodową, opartą na doskonałym rzemiośle kompozytorskim, sztukę u podstaw której leżała wysokiej miary inwencja melodyczna, niezawodny zmysł sceniczny, dramaturgiczny instynkt. Utwory Moniuszki przyjmowane były gorąco przede wszystkim w krajach słowiańskich. Były bowiem bliskie ich życiu i walce. Pisane językiem gorącym i zrozumiałym zapewniły Moniuszce tytuł kompozytora słowiańskiego.

Spośród dorobku scenicznego kompozytora najcenniejsze oczywiście są opery. Wśród nich "Straszny Dwór", "Hrabina", "Verbum nobile" "Flis" czy inne mniej znane i rzadziej wykonywane, jak "Jawnuta", "Paria" i inne. Orkiestrowe kompozycje Moniuszki nie dorównują jego operom, kantatom i pieśniom. Lecz wiele z nich zachowało swą atrakcyjność artystyczną aż do dziś. Odznaczają się one prostotą formy, przejrzystością instrumentacji, wartkością toku melodycznego. Dziś popularność zyskały sobie uwertura koncertowa "Bajka", a także uwertury do oper Moniuszki. ~~My~~ *W* słuchamy ~~dziś~~ Mazura z "Jawnuty". Gra orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej pod dyрекcją Arnolda Rezlera.

/Taśma 215 - czas 4'30"/

Dzieła Moniuszki w naszym kraju są stosunkowo często ^e wykonywane i wystawiane - gorzej na tym tle przedstawia się coraz bardziej zapominana twórczość Mieczysława Karłowicza, kompozytora, który wprowadził naszą muzykę w nurt sztuki neo-romantycznej. Sięgnął on do harmonii, instrumentacji i techniki takich twórców jak Czajkowski, Wagner czy Ryszard Strauss, przeszczepiając na polski grunt wiele nowych zdobyczy, a zachowując przy tym sporo cech indywidualnych. Karłowicz był człowiekiem z natury zamkniętym (w sobie). Może więc dlatego - mimo, że przez długie lata przebywał za granicą i dużo podróżował - nie nawiązywał bliższych kontaktów z wybitniejszymi kompozytorami. Prowadził życie odludka i stronił od ludzi. Dla swej twórczości przez całe lata nie znajdował zrozumienia. A mimo to jego działalność ~~kompozycyjna~~ twórcza nie ogranicza się tylko do komponowania. Karłowicz rozwijał ożywioną działalność jako organizator i dyrektor warszawskiego towarzystwa muzycznego czy dyrygent tamtejszej orkiestry. Pierwszymi utworami Karłowicza jakie przeznaczył do druku były pieśni. Te pełne wdzięku i prostoty miniatury należą po dziś dzień ~~najlepsze~~ do jego najczęściej wykonywanych utworów. Słuchamy pieśni Mieczysława Karłowicza do tekstu Tetmajera pod tytułem "Pamiętam ciche, jasne, złote dni" - śpiewa Kazimierz

- 5 -

śpiewa Kazimierz Pustelak z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Arnolda Rezlera. †

/Taśma 13248 - czas: 2'30"/

Choć pieśni przyniosły Karłowiczowi ~~później~~ dużą popularność, do liryki wokalnej ~~Karłowicz~~ jednak już nie powrócił. Całą swą uwagę skupiał odtąd na muzyce symfonicznej. Zanim dojrzeje w nim twórca poematu, kształci swe rzemiosło i rozwija inwencje na takich utworach, jak Serenada na orkiestrę smyczkową czy koncert skrzypcowy. Właśnie koncert skrzypcowy A-dur Karłowicza należy do najpiękniejszych tego rodzaju utworów w muzyce polskiej. Uderza w nim równowaga pomiędzy stroną techniczną a wyrazową, pomiędzy partią koncertujących skrzypiec i orkiestrą, która pełnym i bogatym brzmieniem zapowiada przyszłego symfonika. Romans z koncertu skrzypcowego Mieczysława Karłowicza gra Marine Jaszwilli. Towarzyszy orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego.

/Taśma 2209 - czas: /

Szczytowymi osiągnięciami muzyki Karłowicza są oczywiście jego poematy symfoniczne. Napisał ich kompozytor 6 w ostatnich latach swego życia. Poematy tworzą zamknięty cykl ideowy. Dokonał w nich Karłowicz syntezy tendencji programowych reprezentowanych przez

Wagnera, Czajkowskiego, Straussa i odnalazł drogę do własnego wyrazu. Ostatnim dziełem przedwcześnie zmarłego 32-letniego Karłowicza był Poemat symfoniczny "Epizod na maskaradzie", którego zresztą nie dokończył. Zrobił to za niego Grzegorz Fitelberg, a prawykonanie odbyło się 5 lat po śmierci kompozytora.

Zródłem inspiracji Karłowicza do napisania epizodu na maskaradzie było opowiadanie Turgieniewa "Trzy spotkania". Jest to jakby pamiętnikarski zapis wspomnień mężczyzny, który na balu maskowym spotyka po raz ostatni piękną nieznajomą. Pozostaje mu więc pustka i wspomnienie niedościgniętego szczęścia.

Słuchamy początkowego fragmentu poematu symfonicznego Mieczysława Karłowicza "Epizod na maskaradzie". Wstępne takty muzyki oddają nastrój maskarady pełen ~~wibrujących barw~~ wibrujących barw i szmeru rozmów. Gra orkiestra

Filharmonii "Do nieznajomej"
prof. dyr. Stanisław Niskołowski
2113 -

/Taśma: ~~Fragment poematu symfonicznego~~

Fragmentem poematu symfonicznego Mieczysława Karłowicza "Epizod na maskaradzie" zakończyliśmy dzisiejszy muzyczny relaks. *W apr. Te de L.*
 Na następny zapraszamy jak zwykle za miesiąc tj 17 marca. Do usłyszenia